

Mauro Baldissoni był wysłannikiem Romy podczas losowania grup Ligi Europy. Dyrektor generalny udzielił przy tej okazji wywiadu dla *Sky Sport*.

Trzęsienie ziemi?

- Mamy zaplanowany mecz na 3 września, poświęcimy wszystkie wpływy, to będzie dzień sportu poświęcony rodzinom. Reaktywowaliśmy platformę, którą stworzyliśmy, aby pomóc w kryzysie uchodźców, nazywa się Football Cares, mogą też uczestniczyć inne kluby, można przekazać online lub bezpośrednio koszulki, pamiątki, które wszyscy mogą oddać, aby uzyskać wpływy.

Dobre losowanie?

- Myślę, że to błąd, którego należy unikać, trzeba przestać myśleć w kategoriach łatwe czy trudne losowanie, trzeba to udowodnić na boisku. Z rywalami trzeba się zmierzyć, bierzemy udział w rozgrywkach międzynarodowych i musimy ich pokonać. Błędem jest sądzić, że wyjście na boisko może być łatwe. Cieszymy się, że uniknęliśmy dalekich podróży, przy grze w czwartek mogło to spowodować problemy logistyczne.

Z jakim duchem podejście do rozgrywek?

- Z takim, który musi mieć jedna z kluczowych drużyn turnieju, musimy rywalizować o zwycięstwo w każdych rozgrywkach. Spodziewaliśmy się, że będziemy mogli grać w Lidze Mistrzów, jesteśmy mocno rozczarowani i źli po meczu z Porto, ale jesteśmy za to odpowiedzialni i możemy grać tylko w Lidze Europy, jako kluczowy zespół, udowadniając to na boisku. Roma musi być odpowiedzialna za oczekiwania, które sama tworzy. Musimy pamiętać, że trzeba budować zwycięską mentalność.

Tylko Manchester mocniejszy od Romy?

- Wszystkie zespoły, z którymi się zmierzymy, są potencjalnie równie mocne jak my. Musimy udowodnić na boisku, że jesteśmy mocniejsi.

Przyjdzie pomocnik?

- Uważam, że Roma jest zespołem bogatym w jakość i opcje techniczno-taktyczne. Zespół jest kompletny do gry w trzech rozgrywkach. Okoliczności rynku transferowego są czasami nieprzewidywalne, skorzystamy z okazji, jeśli się pojawią.

Autor: abruzzo